Cena egz. zł. 1.50

BUCHALTER POLSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pod redakcją ANTONIEGO JULJANA SZYLLERA

Rok 3 Warszawa, Listopad 1930 r. Nr. 11 (33)

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

Ruch członków w ostatnich miesiącach wzmógł się poważnie. W ciągu 3-ch m-cy: września, października i listopada r. b., Zarząd przyjął 65 nowych członków. Wezwanie Zarządu, by każdy z kolegów-członków postarał się zaagitować i wprowadzić do grona członków Związku przynajmniej jednego buchaltera w ciągu roku bieżącego, nie pozostało bez echa.

Szereg kolegów w dalszym ciągu stara się o pozyskanie nowych kandydatów. Nazwiska tych kolegów, niezależnie od ogłoszonych w n-rze sierpniowym, zamieściśmy w n-rze grudniowym wraz z podziękowaniem Zarządu za pomoc okazaną w agitacji.

Wykreślono z listy członków na mocy punktu b par. 12 statutu Związku, t. j. za niepłacenie składek następujące osoby:

Dybkowskiego Alfreda, biegłego sądowego w Piotrkowie,

Skwieralską Stanisławę, pracującą w sp. akc. „Ruch" w Warszawie.

Szczepanowskiego Władysława.

Zaznacza się nadto, że p. Stanisława Skwieralska, pomimo otrzymania posady w sp. akc. „Ruch" wskutek polecenia przez n/Związek, uporczywie zalegała w opłacie składek i na wezwania Zarządu nie reagowała. O postępowaniu p. Skwieralskiej Zarząd Związku zawiadomił firmę „Ruch", jednocześnie zrzekając się odpowiedzialności moralnej za b. członkinię, p. Skwieralską.

Oddział w Gdyni. W środę dnia 19 listopada r. b. odbyło się w sali Grzegowskiego organizacyjne zebranie n/Oddziału w Gdyni. Po referacie prezesa Związku, kol. A. J. Szyllera, licznie zebrani buchalterzy, pracujący w Gdyni, zgłosili przystąpienie swoje do n/Związku.

Gdynia, ten przyszły Hamburg polski, staje się ośrodkiem handlu zagranicznego Polski, bramą wylotową przemysłu polskiego w świat i z przeznaczenia swojego musi posiadać najlepsze siły pracownicze, przedsiębiorcze, zdolne do akcji organizacyjnej, wytrwałe w dążeniach swoich. Dlatego też buchalterzy gdyńscy zrozumieli konieczność zespolenia się w organizacji szczerze polskiej i gremjalnie zgłosili akces swój. Do Komitetu Oddziału Związku wybrani zostali kol. kol.: jako członkowie — Zygmunt Pawlak, naczelnik wydziału rachunkowego w Magistracie m. Gdyni, Włodzimierz Morozewicz, buchalter główny Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni oraz Leon Wilhelm Kardach, buchalter Główny Wielkopolskiego Składu kawy. Na zastępców członków Komitetu powołano kol. kol.: Romana Łękawskiego i Tokarskiego. Do Komisji Rewizyjnej Oddziału wybrani zostali kol. kol.: Jerzy Fink-Finowicki, Mieczysław Krajewski i Zbigniew Trzeciak.

Fotografja wspólna uczestników Zebrania Organizacyjnego zakończyła doniosłą uroczystość otwarcia czwartego Oddziału n/Związku.

Kolegom Gdyńskim, dzierżącym sztandar zawodu naszego nad brzegiem morza polskiego, składamy życzenia owocnej, szczęśliwej pracy!

„Kwadrans buchaltera", ósmy zkolei wygłoszony był przez prezesa n/Związku, kol. A. J. Szyllera, ze studja Polskiego Radja w Warszawie w środę dn. 26 listopada r. b. Następny, dziewiąty „Kwadrans" wygłoszony będzie w środę dn. 17 grudnia r. b. o godzinie 20-ej wiecz.

KSIĄŻKI NADESŁANE.

„Podręczna Encyklopedja Handlowa"—zeszyt 5—6 (podwójny), zawierający słowa od „drożdżownie do gorzelnie" włącznie wyszedł z druku. Wydawnictwo to, wydane staraniem Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, nakładem zaś Poznańskiej Spółki Wydawniczej, zasługuje na poparcie sfer gospodarczych Polski.

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny". Wyszedł z druku 4-ty zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego". Na treść zeszytu składają się: Artykuły: Prof. Makarewicz: „Powrotna fala"; Bouffałł Br.: „Wyjęcie wojny z pod prawa w pakcie Kelloga"; Kierski prez.: „Bilans Prac Komisji Kodyfikacyjnej"; Gidyński dr.: „Czy adwokat jako rzecznik strony w procesie karnym podlega t. zw. sesyjnej władzy porządkowej"; Pietkiewicz Z.: „Samorząd gospodarczy w Polsce". — Przegląd piśmiennictwa: 46 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odpowiedniej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawodawstwa: Zobowiązania międzynarodowe Polski. Prawo administracyjne. Kronika ustawodawcza — Sądownictwo: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego trybunału administracyjnego, — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa.

Prenumerata roczna 25 zł. we wszystkich księgarniach.

„Odpowiedź Treviranusowi". Główny Komitet Budowy Łodzi Podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" (Łódź, ul. Gdańska 29, tel. 206-19, konto czekowe w P. K. O. Nr. 68199) nadesłał Związkowi odezwę, wzywającą wszystkich buchalterów — polaków do popierania zapomocą składek, chociażby groszowych, akcji budowy łodzi podwodnej, jako „Odpowiedź Treviranusowi". Niechaj minister niemiecki, Treviranus, przekona się, że polacy potrafią godnie i silnie odpowiedzieć na wszelkie nietylko zakusy, lecz nawet na myśl o odebranie Ojczyźnie naszej chociażby piędzi ziemi polskiej.

Odpowiedzią naszą niech będzie łódź podwodna, pilnująca brzegów morza polskiego, jako należna „Odpowiedź Treviranusowi".

Wzywamy wszystkich kolegów, buchalterów — polaków, do wpłacenia ofiar na konto Nr. 68199 dla wzmankowanego wyżej Komitetu.

OD ADMINISTRACJI.

PP. Prenumeratorom, którzy nie uregulowali jeszcze prenumeraty do końca roku bieżącego, załączamy blankiety nadawcze w P. K. O. z wpisanemi już sumami należności do uregulowania. Prosimy o rychłą wpłatę.

Buchalter Polski

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redakcja i Administracja
Warszawa, Nowy Świat 3
telefon 764-04

Miesięcznik

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 6 do 7 wieczorem
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie ostatniej.

Rok III. Warszawa, Listopad 1930 r. Nr. 11 (33)

TREŚĆ ZESZYTU:

W SETNĄ ROCZNICĘ

1830 $\frac{29}{XI}$ 1930

Dnia 29 listopada r. b. minęło sto lat od chwili, w której podchorążowie ówczesnego Wojska Polskiego porwali za broń, aby ruszyć na Belweder i walczyć z najeźdźcą moskiewskim.

Podchorążowie podjęli hasło walki z najeźdźcą mimo bierności, apatji większości społeczeństwa ówczesnego, przekonani o świętości walki, o bezwzględnej, nieubłaganej jej konieczności w imię jednego tylko hasła szczytnego — wyzwolenia Polski z niewoli, z pęt zewnętrznych.

Walka podchorążych nie dała, niestety, wyniku doraźnego, realnego. Wolności dla Polski nie zdołano wówczas odzyskać.

Podchorążowie bądź polegli w walce z najeźdźcą, bądź, uratowawszy życie swoje w walce, w następstwie spoczęli snem wiecznym, śniąc o Polsce niepodległej

Sen ich się ziścił: Dziś Polska w setną rocznicę ich hasła zbrojnego żyje, jest państwem niepodległem.

Dziś już wojska Polski Odrodzonej Niepodległej strzegą granic Polski, byśmy mogli pracować w spokoju wewnątrz kraju.

Chwila obecna w Polsce Odrodzonej pożąda już nietylko podchorążych zbrojnych w oręż, lecz podchorążych ładu, czynu i etyki. Dziś, bardziej, niż w każdej innej chwili, potrzeba nam ludzi, którzy, nie patrząc ani na doraźne korzyści osobiste, ani na gwałtowne przeforsowanie swoich haseł, częstokroć zwodniczych, postępować będą przedewszystkiem uczciwie, walcząc bronią prawa o swoje hasła i nie dopuszczając jakichkolwiek nadużyć.

Polska potrzebuje dzisiaj spokoju, pracy organicznej, programowej, opartej na poszanowaniu prawa zarówno przez rządzących, jak i przez rządzonych.

Musimy pamiętać, że należy przestrzegać tych ram, któreśmy sobie sami, jako naród, już niepodległy, zakreślili. Winniśmy pilnować, aby nawet dla doraźnych korzyści efektownych, błyskotliwych nie zejść z drogi walki etycznej, stać na wysokim poziomie moralnym, gdyż nie możemy żadną miarą się zgodzić, że — „cel uświęca środki".

Potrzeba nam w chwili obecnej podchorążych etyki, już nie walczących z wrogiem zewnętrznym, lecz walczących o uczciwą, sumienną, programową budowę państwa polskiego po wieczne czasy. Wówczas podchorążowie z roku 1830 będą spali snem wiecznym spokojnie, przekonani, że ich hasła walki o ideał Polski niepodległej, opartej o wysokie zasady moralne, ziściły się i stały rzeczywistością.

Bojownikom roku 1830 chwała!

A. J. SZYLLER.

DRUGI WSZECHPOLSKI ZJAZD BUCHALTERÓW POD HASŁEM „WALKI O OCHRONĘ PRAWNĄ TYTUŁU I ZAWODU BUCHALTERA W POLSCE“

Już w czasach niewoli niektóre zawody w Polsce starały się o uzyskiwanie uprawnień dla swego zawodu, broniąc praw i prerogatyw, im należnych. Z chwilą odzyskania niepodległości, wydano szereg ustaw i rozporządzeń, zmierzających do wyraźnego określenia kwalifikacyj dla poszczególnych zawodów i sposobów ich obrony prawnej. Zapomniano, trzeba to przyznać — niestety — z winy naszej, o uporządkowaniu tak ważnego zawodu dla rozwoju życia gospodarczego Polski, jakim jest zawód buchaltera.

Już dziś nietylko my, buchalterzy, lecz i sfery gospodarcze, oraz kierujące nawą państwową doskonale sobie zdają sprawę, jakim powinien być i jakim odpowiadać kwalifikacjom buchalter?

Pierwszy Wszechpolski Zjazd Buchalterów, zwołany przez nasz Związek do Warszawy na dzień 28, 29 i 30 czerwca 1929 r., powziął następującą uchwałę:

„Wszechpolski Zjazd Buchalterów, odbyty w dniu 28, 29 i 30 czerwca 1929 r., uważa, iż tylko tytuł „buchalter-bilansista“ określa całkowicie funkcje i stanowisko buchaltera.

Zjazd uchwala wystąpić do ciał ustawodawczych i Rządu z żądaniem wydania prawa, chroniącego tytuł „buchaltera-bilansisty“, to jest, aby miano powyższe przysługiwało li-tylko osobom odpowiadającym określonym kwalifikacjom.

Buchalterzy-bilansiści winni być zarejestrowani i nieprawne używanie tytułu „buchaltera-bilansisty“ winno być sądownie karane.

Zjazd uchwala wystąpić do Ciał Ustawodawczych, Rządu i Komisji Kodyfikacyjnej z wnioskiem, aby opracowywane przepisy nowego kodeksu handlowego zawierały wyraźne postanowienia wskazujące, iż osoby, podpisujące bilans w charakterze buchaltera, winny posiadać uprawnienia zarejestrowanego buchaltera - bilansisty.

Jako minimum kwalifikacji dla uzyskania tytułu „buchaltera-bilansisty“ zarejestrowanego ustala się ukończenie średniej szkoły handlowej, równorzędnej gimnazjum (wyższemu), 5 lat praktyki buchalteryjnej oraz złożenie egzaminów z nauk buchalteryjnych, przepisów prawno podatkowych i t. p. działów, określonych w rozporządzeniu szczegółowem. W okresie przejściowym, 5-letnim, licząc od daty wprowadzenia w życie niniejszego projektu, tytuł „buchaltera-bilansisty“ zarejestrowanego uzyskać będą mogły bez egzaminu osoby, nieposiadające świadectwa z ukończenia szkoły handlowej wyżej wskazanej, lecz udowadniające odbycie przynajmniej 10-letniej praktyki na stanowisku samodzielnego buchaltera i zakwalifikowane przez organizacje zawodowe, osoby zaś nieposiadające praktyki 10-letniej, w każdym zaś razie posiadające przynajmniej 5-letnią praktykę, będą musiały złożyć egzamin przepisany“.

Uchwałę tę przedstawiono odpowiednim czynnikom, lecz, niestety jak i wiele innych projektów, spoczęła ona pod suknem. Stało się to może poczęści z tej przyczyny, że uchwała sama, jako niezawierająca s czegółowego projektu prawa, mającego być uchwalonym, nie mogła doczekać się opracowania tegoż prawa przez powołane czynniki kierownicze, państwowe, które zaabsorbowane były częstokroć zagadnieniami doraźnemi danej chwili. Musimy więc obecnie sami, buchalterzy, zająć się tą sprawą, przygotować odpowiedni projekt prawa, przedyskutować, uchwalić go przedewszystkiem sami, aby przedstawić Ciałom Ustawodawczym i Rządowi gotowy projekt. Wówczas tylko będziemy mogli liczyć na ziszczenie się naszych dążeń.

W tym celu Polski Związek Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej, na mocy uchwały Zarządu z dnia 3 października 1930 r., postanowił powołać Komisję specjalną do opracowania odpowiedniego projektu i zwołać na niedzielę, dn. 26 kwietnia 1931 r. do stolicy jednodniowy Zjazd wszystkich buchalterów polaków, jako drugi Wszechpolski Zjazd Buchalterów. Zjazd ten będzie miał za zadanie rozpoznać tylko tę jedną, jedyną kwestję, gdyż opierając się na doświadczeniach innych Zjazdów w Polsce oraz Zjazdów Buchalterów poza granicami naszego kraju, uważamy za możliwe rozpoznanie przez każdorazowy Zjazd tylko jednej sprawy.

Tą jedyną sprawą, w chwili obecnej, winno być rozpoznanie projektu prawa o ochronie tytułu i zawodu buchaltera w Polsce.

W niedzielę, dnia 26 kwietnia 1931 roku powinni przybyć na Zjazd wszyscy buchalterzy polacy, z całego kraju. Nie może nas zabraknąć żadnego i pamiętać musimy, że buchalterów w Polsce jest zgórą 30.000, w tem chrześcijan zgórą 25.000. Jeśli przybędziemy na Zjazd gremjalnie i jeśli opracujemy w tak wielkiej liczbie odpowiedni projekt i wystąpimy z żądaniem uchwalenia go przez Ciała Ustawodawcze, przedstawiając motywy, uzasadniające konieczność podobnego prawa, wówczas będziemy pewni, że projekt stanie się prawem.

Wzywamy więc wszystkich kol. kol. buchalterów chrześcijan z całej Polski, do przybycia na Zjazd, gdyż od tego, jaką wykażemy ilość nas buchalterów, żądających uchwalenia odpowiedniego prawa, zależeć może los całej sprawy. Zarówno Rząd, sfery gospodarcze, jak i całe społeczeństwo polskie — muszą się przekonać o naszej potędze ilościowej i jakościowej, a to będzie możilwe tylko przez liczny, gremjalny udział w Zjeździe.

Opłata za udział w Zjeździe dla członków naszego Zrzeszenia wynosi zł. 5, dla niečłonków zaś — zł. 10. Koledzy, mający zamiar przyjechać na Zjazd, a zdaniem naszem powinni to uczynić bezwarunkowo wszyscy członkowie naszego Związku, proszeni są o zgłaszanie zapisów już obecnie, przez wpłacenie

opłaty zjazdowej i zarezerwowanie już teraz, w instytucji, gdzie pracują, urlopu na niedzielę, dnia 26 kwietnia r. p.

Jednocześnie Zarząd Związku, pragnąc dopomóc kolegom, przybywającym na Zjazd, postanowił przyjmować od każdego ze zgłaszających się pewne sumy na osobisty rachunek każdego zgłaszającego się, do jego dyspozycji w dniu przybycia do Warszawy. Każdy więc ze zgłaszających się może przekazywać po złotych kilka lub kilkanaście, które w dniu przybycia do Warszawy na Zjazd otrzyma w całości z kasy Związku. Tym sposobem zdoła sobie każdy zaoszczędzić pewną kwotę na koszty pobytu w Warszawie, na co jednorazowo, w miesiącu kwietniu, może by się nie zdobył. Wpłaty takie mogą również uskuteczniać i niecżłonkowie naszego Związku.

Dla dokładniejszego zobrazowania stanu zawodu naszego w Polsce, Zarząd opracował schemat ankiety, którą rozsyła wszystkim buchalterom, po wniesieniu opłaty proceduralnej — zł. 1.50.

Wszelkie wpłaty zjazdowe należy uskuteczniać na konto Nr. 18686 w P. K. O. (Polski Związek Buchalterów - Rzeczoznawców — Warszawa), zaznaczając na odcinku przeznaczenie odpowiednich sum

Wzywamy więc wszystkich Kolegów Buchalterów do gremjalnego zapisywania się na Zjazd, gdyż, jak to zaznaczyliśmy wyżej, od licznego ich udziału zależy los całej sprawy.

Zaznaczamy, że projekt prawa uwzględniać musi nietylko kwalifikacje dla przyszłych kandydatów na buchalterów, lecz i stan obecny kwalifikacji całej rzeszy w naszym zawodzie, która, aczkolwiek nie odpowiada w całości kwalifikacjom naukowym, mającym być ustalonemi w projekcie prawa, jednakże przez długoletnią praktykę uzyskała odpowiednie uprawnienia dla sprawowania swego zawodu. Wzywamy więc również wszystkich Kolegów Buchalterów do nadsyłania pod adresem Związku wszelkich spostrzeżeń swoich i uwag w sprawie opracowywanego projektu prawa.

Baczcie więc, Koledzy Buchalterzy, aby o was decydowano z udziałem waszym.

Zapisujcie się wszyscy na Drugi Wszechpolski Zjazd Buchalterów!

ZARYS PODWÓJNEJ RACHUNKOWOŚCI ROLNEJ

(Przedruk i stosowanie wzorów bez zezwolenia autora wzbronione.)

(Ciąg dalszy.)

Pozostaje jeszcze do omówienia sposób, w jaki należy prowadzić źródłowe zapisy udoju mleka, żeby mieć dostatecznie pewne dane do raportu dziennego i obrachunku miesięcznego przychodu i rozchodu mleka.

W tym celu w oborze zawieszamy tablicę udojów dziennych, przeznaczoną na okres tygodniowy. Tablica ta ma rubryki do zapisywania każdego udoju oddzielnie, ogólnego udoju dziennego, ilości krów dojonych i przeciętnego udoju dziennego, przypadającego **na jedną dojną krowę.** Ze względu na normy żywienia przy indywidualnym sposobie żywienia krów, ta ostatnia rubryka ma szczególne znaczenie. Przeciętny bowiem udój dzienny mleka, przypadający na jedną sztukę, jest wskaźnikiem, czy żywienie krów jest prowadzone racjonalnie, czy też wadliwie.

Jeżeli obora mleczna jest prowadzona racjonalnie, krowy muszą być żywione w stosunku do wydajności mleka, to znaczy, że wszystkie krowy dostają tę samą paszę podstawową, a następnie każda z nich dostaje dodatek paszy treściwej, zależnie od wysokości udoju dziennego. Z powyższego widzimy, że codzienne podawanie na tablicy przeciętnego udoju dziennego na jedną krowę jest konieczne dla orjentacji prowadzącego oborę, gdyż wskazuje mu, czy żywienie krów jest dobrze unormowane.

Dzienny udój mleka za czas od *4/V* do *10/V 1930* r.

Dzień tygodnia	Data	Rano litrów	Południe litrów	Wieczór litrów	Razem litrów	Dojnych Krów szt.	Udój na 1 Krowę
Niedziela	*4/V*	*252*	*218*	*160*	*630*	*35*	*18%*
Poniedziałek	*5/V*	*268*	*224½*	*165*	*657½*	*35*	*18½*
Wtorek	*6/V*	*248¾*	*215*	*157½*	*621¼*	*35*	*17¾*
Środa	*7/V*	*251*	*216*	*163*	*630*	*35*	*18%*
Czwartek	*8/V*						
Piątek	*9/V*						
Sobota	*10/V*						

Tablica dziennego udoju mleka, jak to wskazuje załączony wzór, jest obliczona na zapisy za cały tydzień. U góry tej tablicy wpisuje się okres czasu, na który są prowadzone zapisy. Pierwsza rubryka jest przeznaczona na nazwy dni tygodnia, druga do wpisania daty miesiąca. Następne 4 rubryki służą do wpisywania udojów, mianowicie: pierwsze trzy rubryki są przeznaczone do wpisania każdego udoju osobno, czwarta zaś — do wpisania całodziennego udoju. Przedostatnia rubryka wskazuje ile było krów dojnych dnia bieżącego, a ostatnia — ile w tym dniu przypada litrów mleka na jedną krowę, przyczem podany jest przeciętny udój na sztukę za cały dzień.

Z tej tablicy podawane są do raportu robocizny dziennej udoje za cały dzień, ilość krów dojnych i przeciętny udój na jedną krowę.

Na przytoczonym wzorze podane są wymiary tablicy w centymetrach. Tablica jest pomalowana na czarno, tak jak tablice szkolne, rubrykowanie zaś i napisy są zrobione farbą olejną. Zapisów dokonywa się zwyczajną kredą, używaną w szkole do pisania na tablicach.

Jak mają być prowadzone zapisy na tej tablicy, wskazuje wypełniony wzór.

Wszystkie zapisy, dotyczące obory mlecznej, są prowadzone w przeznaczonej na to książce podręcznej, która posiada trzy rodzaje formularzy. Jeden z nich służy do zapisywania dziennych udojów i dziennej wysyłki mleka oraz do miesięcznych zestawień przychodu i rozchodu mleka. Drugi formularz służy do wpisywania próbnych udojów, bez których nie może być mowy o racjonalnem żywieniu krów i prowadzeniu obory wogóle. Wreszcie trzeci formularz jest przeznaczony do notowania dat stanowienia krów, ich zapuszczenia i ocielenia, jak również do zaznaczenia rodzaju przychówku.

Pierwszy formularz, jak to wskazuje przytoczony wzór, jest ułożony w ten sposób, że zapisy są prowadzone kwartalnie. Na jednej bowiem stronie jest miejsce do zapisania udojów i wysyłki mleka oraz miesięcznego obrotu za trzy miesiące.

Górną część formularza zajmuje dzienny wykaz udojów, w którym podaje się ilość krów dojnych i przeciętny udój dzienny na krowę z dokładnością do ¼ litra. Pierwsza rubryka jest przeznaczona na datę miesiąca, druga — do wpisania dziennego udoju z raportu robocizny dziennej. W trzeciej rubryce wpisujemy ilość dojonych krów, w 4 przeciętny udój dzienny na jedną krowę. Rubryka piąta służy do zapisania wysłanej odbiorcy w bieżącym dniu ilości mleka.

U dołu formularza mamy rubryki do zanotowania miesięcznego udoju i miesięcznego rozchodu mleka podług kategorji tego rozchodu. A zatem w formularzu tym możemy zanotować wszystko to, co będzie potrzebne buchalterowi do rozliczenia miesięcznego.

Jak należy prowadzić zapisy w tym formularzu widoczne jest z załączonego wzoru, w którym jest wypełniony jeden miesiąc udoju i wysyłki mleka oraz zestawienie miesięczne za ten sam miesiąc.

Dzienne udoje i wysyłki mleka

Kwiecień					Maj					Czerwiec				
Data	Udój dzienny	Dojn. krów	Udój na krowę	Dzienna wysyłka	Data	Udój dzienny	Dojn. krów	Udój na krowę	Dzienna wysyłka	Data	Udój dzienny	Dojn. krów	Udój na krowę	Dzienna wysyłka
1	612,50	35	$17^{1}/_{2}$	556,50	1					1				
2	603,75		$17^{1}/_{4}$	547,50	2					2				
3	621.25		$17^{3}/_{4}$	565,25	3					3				
4	595,00		$17^{0}/_{0}$	539,00	4					4				
5	586,25		$16^{3}/_{4}$	530,25	5					5				
6	603,25		$17^{1}/_{4}$	547,25	6					6				
7	612,50		$17^{1}/_{2}$	556,50	7					7				
8	603.75		$17^{1}/_{4}$	547,75	8					8				
9	586,25		$16^{3}/_{4}$	530,25	9					9				
10	585,00	36	$16^{1}/_{4}$	529,00	10					10				
11	603,00		$16^{3}/_{4}$	547,00	11					11				
12	630,00		$17^{1}/_{2}$	574,00	12					12				
13	639.00		$17^{3}/_{4}$	583,00	13					13				
14	630,00		$17^{1}/_{2}$	574,00	14					14				
15	629,00	37	$17^{0}/_{0}$	573,00	15					15				
16	638,25		$17^{1}/_{4}$	582.25	16					16				
17	647,50		$17^{1}/_{2}$	591,50	17					17				
18	638,25		$17^{1}/_{4}$	582,25	18					18				
19	656,75		$17^{3}/_{4}$	600.75	19					19				
20	666,00		$18^{0}/_{0}$	610,00	20					20				
21	656,75		$17^{3}/_{4}$	600,75	21					21				
22	656,75		$17^{3}/_{4}$	600,75	22					22				
23	647,50		$17^{1}/_{2}$	591,50	23					23				
24	647,50		$17^{1}/_{2}$	591,50	24					24				
25	638,25		$17^{1}/_{4}$	582,25	25					25				
26	647,50		$17^{1}/_{2}$	591,50	26					26				
27	647,50		$17^{1}/_{2}$	591,50	27					27				
28	656,75		$17^{3}/_{4}$	600,75	28					28				
29	656.75		$17^{3}/_{4}$	600,75	29					29				
30	647,50		$17^{1}/_{2}$	591.50	30					30				
	—	—	—	—	31									
Razem	18.890	1087	17,37	17,210,00	Razem					Razem				

Miesięczny obrót mleka

II Kwartał	Przychód	ROZCHÓD									
Miesiąc	Udojono za miesiąc	Dwór	Rzemieśln.	Dozorcy	Fornale	Sezonowi	Cielęta			Wysłano	Razem
Kwiecień	18.890.	280	248	372	744	—	36			17,210	18.890
Maj											
Czerwiec											

Drugi formularz podręcznej książki obory mlecznej jest przeznaczony do wpisywania próbnych udojów i próby na % tłuszczu w mleku.

Dla racjonalnego żywienia krów niezbędne jest prowadzenie próbnych udojów dwa razy na miesiąc, mianowicie 15 i ostatniego dnia każdego miesiąca. Oprócz tego próbne udoje po skończonym roku dają nam wysokość rocznego udoju dla każdej krowy, czyli wskazują jej roczną mleczność, która w hodowli jest podstawą do decyzji, czy daną krowę warto utrzymywać i czy należy hodować otrzymany od niej przychówek.

Ponieważ próbne udoje są prowadzone tylko dwa razy na miesiąc, mniej więcej co dwa tygodnie, przeto pomiędzy jednym próbnym udojem, a drugim, poszczególne krowy mogą stopniowo zwiększać **dzienną wydajność mleka,** lub też ją zmniejszać, zależnie od czasu ich wycielenia. Jeżeli więc na podstawie próbnego dziennego udoju obliczymy miesięczny udój dla każdej krowy osobno, a następnie dla wszystkich razem, to ogólna suma udojonego mleka, obliczona na tej podstawie, nigdy nie zgodzi się z faktycznym miesięcznym udojem, który wykazuje nam formularz pierwszy. W tym formularzu bowiem mamy zapisane udoje dzienne faktycznie uzyskane.

Dlatego też każdy udój próbny należy skorygować i uzgodnić z ilością faktycznie udojonego mleka za ten sam czas. Dla różnicy, jaka się okaże, obliczamy procentowy stosunek do ogólnej ilości udojonego mleka i w tym samym stosunku procentowym korygujemy udój dla każdej poszczególnej krowy za czas od poprzedniego próbnego udoju do ostatniego.

Tym sposobem w końcu roku, po zsumowaniu rocznych udojów dla każdej poszczególnej krowy osobno i dla wszystkich łącznie, powinniśmy otrzymać ilość wyprodukowanego mleka zgodną z faktycznie uzyskaną a zapisaną w pierwszym formularzu książki podręcznej.

Jak widzimy z podanego wzoru, formularz do wpisywania próbnych udojów jest ułożony w ten sposób, że mamy możność wpisać udoje za cały rok dla każdej krowy osobno, podając je za każdy miesiąc oddzielnie.

Rubryka, przeznaczona dla jednej krowy, jest podzielona na dwie części: jedną do wpisania ilości udojonego za dzień mleka w kilogramach i drugą do wpisania % tłuszczu mleka. Reszta szczegółów wypełnienia formularza i prowadzenia zapisów jest widoczna z załączonego wzoru, częściowo wypełnionego.

Ostatni wreszcie formularz podręcznej książki oborowej jest przeznaczony do notowania dat stanowienia krów, dat zapuszczania ich oraz czasu ocielenia. Oprócz tego w formularzu tym mamy miejsce do zanotowania żywej wagi cielęcia w dniu jego urodzenia, oznaczenia jego płci i zanotowania, czy pozostawiamy cielę do chowu, czy też przeznaczamy je na rzeź. O ile cielę jest przeznaczone do chowu i otrzymuje kolczyk, to notujemy numer kolczyka. Jest to szczegół bardzo ważny, gdyż pozwala nam z całą pewnością określić, od której krowy cielę pochodzi, co przy prowadzeniu obory zarodowej ma wielkie znaczenie.

O ile jest prowadzona obora zarodowa, to do specjalnie przeznaczonej na to książki przenosimy zapisy z książki podręcznej obory mlecznej.

Wypełniony wzór tego formularza jasno wskazuje sposób, w jaki prowadzi się zapisy.

Próbne udoje za rok 1930-ty

Próbne udoje mleka w kilogramach i próby na % tłuszczu.

Miesiąc	Nazwa krowy	Ada kilogr.	Ada %	Adela kilogr.	Adela %	Agata kilogr.	Agata %	Amata kilogr.	Amata %	Andzia kilogr.	Andzia %
Styczeń	15	9 50		8 75		12 25		18 75		23 25	
	31	8 75		8 00		18 75		25 00		27 50	
	za miesiąc	273 75	2.89	259 25	3.02	483 75	3,11	681 25	3,25	788 75	2,97
Grudzień	15										
	31										
	za miesiąc										
Za rok											

Miesiąc	Nazwa krowy	Aida kilogr.	Aida %	Arma kilogr.	Arma %	Artystka kilogr.	Artystka %	Bajka kilogr.	Bajka %	Barka kilogr.	Barka %
Styczeń	15	32 50		27 25		26 75		17 50		23 75	
	31	33 25		32 75		29 50		23 75		22 00	
	za miesiąc	1.019 50	2,86	932 75	2,91	873 25	3,25	42 50	3,05	708 25	3,00
Grudzień	15										
	31										
	za miesiąc										
Za rok											

Miesiąc	Nazwa krowy	Baśka kilogr.	Baśka %	Bisia kilogr.	Bisia %	Bomba kilogr.	Bomba %	Borówka kilogr.	Borówka %	Brygida kilogr.	Brygida %
Styczeń	15	20 50		28 75		24 25		29 50		34 25	
	31	26 25		30 50		29 75		32 25		33 75	
	za miesiąc	627 50	3,15	919 25	2,95	839 75	3,10	958 50	3,15	1.053 75	2,85
Grudzień	15										
	31										
	za miesiąc										
Za rok											

Kontrola stanowienia, zapuszczenia i ocielenia krów

№ porządk.	Nazwa krowy	Nazwa buhaja	Daty stanowień	Data zapuszcz.	Data ocielenia	Waga cielęcia w klg	Płeć cielęcia i jego los: przeznaczone do chowu znak Ch przeznaczone na rzeź-znak Rz.	
1	Ada	Junak	7/VII,5/VIII929 r	5 III	21 V	38½	Cieliczka, kolczyk 6728—Ch.	
2	Adela	„	15/VII 929 r.	15 II	30 IV	42	byczek—Rz.	
3	Agata	„	6 VI 929 r.	5 I	23 III	45	byczek, kolczyk 6735—Ch.	
4	Amata							

Na opisie wzorów i formularzy podręcznej książki oborowej kończy się dział rachunkowości, przeznaczonej do zapisów wszelkich obrotów produktami rolnemi i wszelkiemi zapasami, jakie znajdują się w folwarku.

Jak widzimy z opisu manipulacji i techniki prowadzenia zapisów tego działu rachunkowości rolnej, sposób prowadzenia tych zapisów nie jest trudny i jest tak dostępny dla ludzi mniej doświadczonych, że możemy liczyć na takie prowadzenie przez nich zapisów, żeby te przedstawiały dla buchaltera zupełnie wystarczający materjał do księgowania.

(C. d. n.). BOL. JAXA-CHAMIEC.

Przyp. Red. Od n-ru następnego w dalszym ciągu pracy p. Chamca, rozpocznie się druk części drugiej, dotyczącej planu rachunków i sposobu księgowania.

OBRACHUNEK SKLEPÓW DETALICZNYCH, PROWADZONYCH SUMARYCZNIE DO WYLICZENIA

(Artykuł dyskusyjny).

Najważniejszą kwestją racjonalnej rachunkowości sklepów detalicznych, prywatnych oraz spółdzielczych okazuje się obrachunek towarów, czyli obrachunek odpowiedzialnego kierownika sklepu, ew. całego personelu sklepowego.

Wszystkie towary, przeznaczone na sprzedaż, winny być ocenione i dopiero potem oddawane do sklepów odpowiedzialnym za nie osobnikom do obrachunku.

Zaprowadzenie prawidłowego, rzeczywistego i rzetelnego obrachunku towarowego wymaga dużej znajomości rzeczy, uwagi i dokładności, tak ze strony kierownika, jak i ze strony samego właściciela lub członków Zarządu.

Prócz tego, oczywiście, niezbędnym warunkiem jest ustalenie prawidłowego systemu obrachunku, zaznajomienie z tym systemem wszystkich współpracujących w danej gałęzi pracy osobników i wydanie odpowiednich zarządzeń i instrukcji, dotyczących ścisłego przestrzegania tak ujętego rachunkowego planu.

Aby módz obrachować towary w sklepie, trzeba wiedzieć, ile ich przyjęto, ile rozchodowano i wreszcie jaka jest ich pozostałość?

SCHEMAT RACHUNKU MIESZANEGO.

DEBET. **CREDIT.**
PRZYCHÓD. ROZCHÓD.

R-K TOWARÓW.

DEBET. PRZYCHÓD.	CREDIT. ROZCHÓD.
1. Remanent towarów na początku roku	1. Wpływy osiągnięte ze sprzedaży towarów . . . . . .
2. Wartość kupionych towarów	2. Rabaty uzyskane od dostawców . . . .
3. Koszty przy nabywaniu towarów	3. Zwrócone towary dostawcom . . . .
4. Rabaty udzielone odbiorcom	4. Manco . . . .
5. Zwrócone towary przez odbiorców	5. Remanent towarów w końcu roku . . . .
6. Koszty przy zbyciu towarów	6. Strata na towarach . . . .
7. Superata	
8. Zysk na towarach	

Pewna trudność obrachunku towarów, znajdujących się w obrocie w sklepach, zachodzi wskutek tego, iż towary, w odróżnieniu od pieniędzy, zmieniają swą ocenę, wagę i objętość, podczas gdy pozostają na składzie i są częściowo sprzedawane.

Wobec tego, prowadząc obrachunek towarów w sklepie, musimy się zawsze liczyć ze stratami powstającemi podczas przechowywania towarów i podczas samej sprzedaży. Straty te wynikają wskutek: wysychania, wyciekania, ulatniania, rozpylenia, rozsypania, przylepiania, skrawania, przewagi i t. p. zaników.

Oprócz wymienionych tu strat podczas przechowywania i sprzedaży towarów, zdarzają się jeszcze t. zw. straty nieprzewidziane, niedające się zgóry dokładnie określić i obliczyć, są to mianowicie: omyłki przy obliczeniach, wyjście kupującego podczas tłoku ze sklepu bez uiszczenia zapłaty za wzięty towar, tajne wynoszenie, zjadanie artykułów spożywczych przez personel, nieodnotowanie przez

pracowników sklepowych, często tłuczonych, lub uszkodzonych towarów, podlegających rachunkowemu odpisaniu i t. p.

Na wszvstkie tego rodzaju straty, niezależnie od udzielanych ustępstw na straty podczas przechowywania i sprzedaży towarów, praktyka ustanowiła normę ustępstw w wysokości pół proc. od obrotu, t. j. od sumy sprzedanych towarów. Innemi słowy, jeśli przy porównaniu remanentu, obliczonego w naturze z remanentem książkowym, okaże się manco nieprzekraczające pół proc., to taki brak przyjmuje się na rachunek firmy. Kwota zaś manca, przewyższająca pół proc., podlega zwrotowi i winna obciążać każdorazowo odpowiedzialnego kierownika sklepu, lub cały personel tam, gdzie jest odpowiedzialność zbiorowa.

Obniżać ustalony przez praktykę procent na nieprzewidziane straty w wysokości pół proc. nie można, albowiem w takich razach, niesumienni i sprytni ekspedjenci zawsze potrafią zmiejszony im normalny procent powetować sobie kosztem kupujących, t. j. nie doważając. nie domierzając i w różny sposób oszukując niebardzo skrzętnych i uważnych nabywców.

Oprócz wzmiankowanych wyżej strat, niektóre towary posiadają swą wagę łącznie z tarą, co przy obrachunku towarów w sklepie koniecznie uwzględnić potrzeba.

Najpraktyczniejszym sposobem obliczania rzeczonych brak towarowych, jak: waga łączna z tarą, przewaga, wyciek, ulotnienia, rozsypanie, przylepianie i t. p., jest oznaczenie wartości sprzedaży każdego towaru, według ich rzeczywistej ilości, ew. po uwzględnieniu odpowiedniego ustalonego procentu tytułem rabatu.

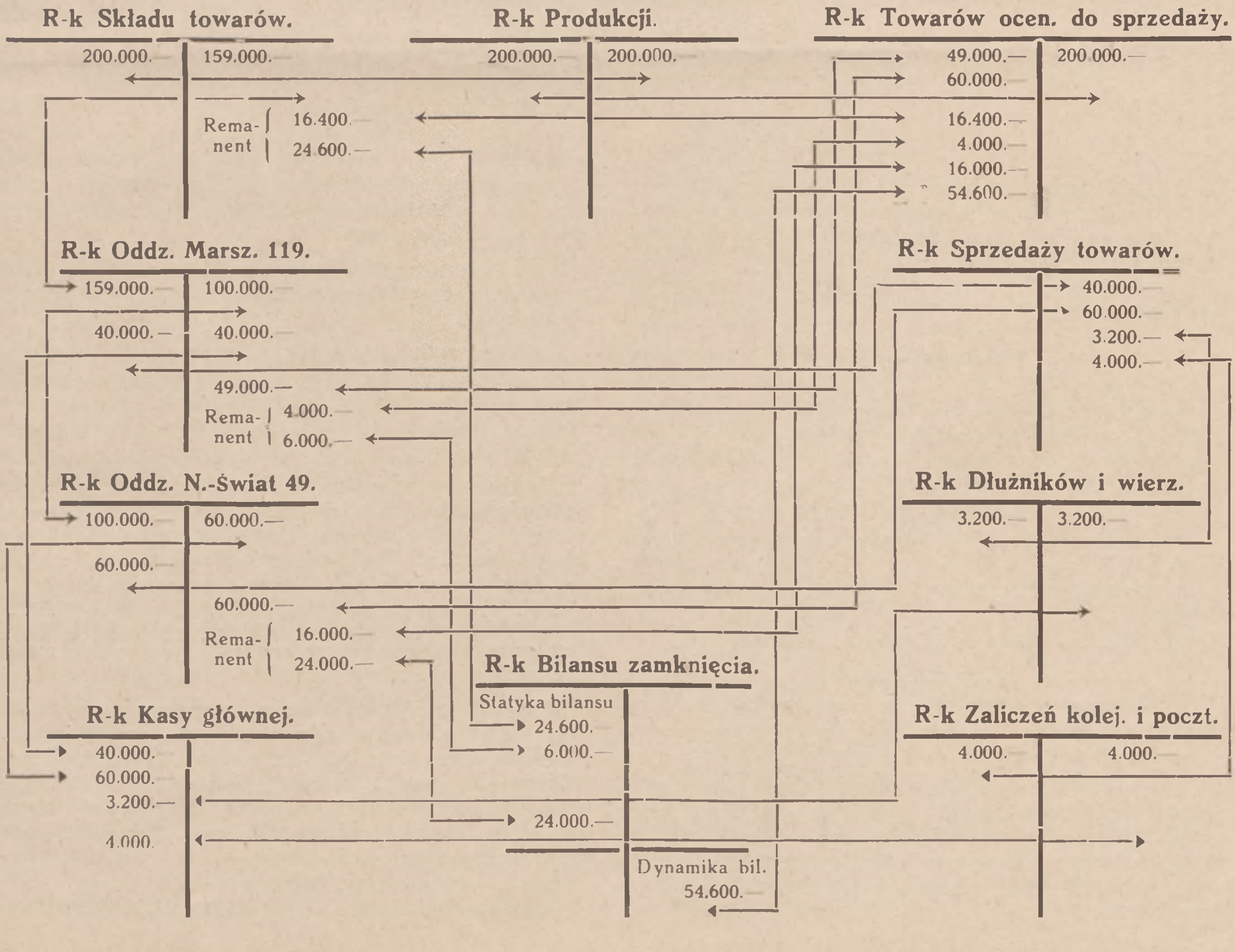
W taki sposób, zarządzający sklepem otrzymuje towar w sumie, którą w rzeczywistości ze sprzedaży osiągnie i z której w zupełności dokładnie wyliczyć się może.

Oczywiście, taki sposób obrachunku towarów osiąga swój cel tylko wtedy, gdy towar sprzedawany jest wyłącznie po cenach, które są określone przy każdorazowem oszacowaniu danego towaru. Jeżeli zaś okaże się potrzeba zmienić ceny, odpowiednio do cen rynkowych, to sumę zmiany sprzedażnej wartości, znajdującego się w naturze towaru przy zwyżce ceny trzeba zaksięgować na przychód sklepu (wartość towarów, znajdujących się w sklepie do obrachunku powiększyła się), a przy zniżce ceny trzeba zaksięgować na rozchód sklepu (wartość towarów w sklepie zmniejszyła się).

Dlatego, aby sumaryczny obrachunek prowadzony był prawidłowo, trzeba bezwarunkowo wszystkie wspomniane wahania i zmiany brać na uwagę przy obrachunku.

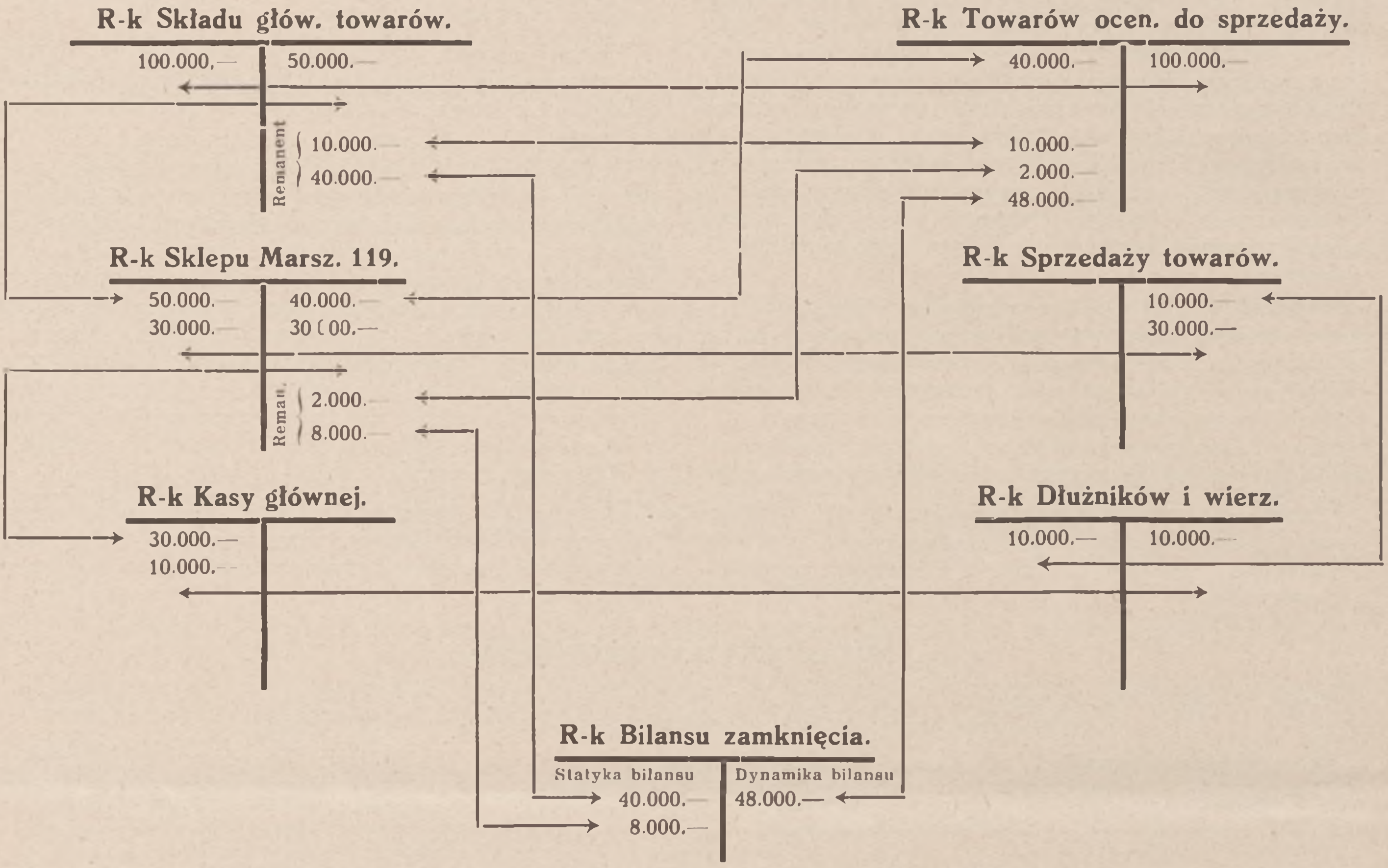
R-K SPRZEDAŻY TOWARÓW.

Projekt racjonalnego ujęcia w bilansie przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego ruchu towarowego z zastosowaniem w ogólnej klasyfikacji rachunków systematycznych.



R-K SPRZEDAŻY TOWARÓW.

Projekt racjonalnego ujęcia w bilansie przedsiębiorstwa handlowego ruchu towarowego z zastosowaniem w ogólnej klasyfikacji rachunków systematycznych.



Celem lepszego zrozumienia, jak postępować winniśmy wogóle przy obciążeniu sklepów do obrachunku towarami, nabytemi do sprzedaży, podajemy następujący przykład:

Przypuśćmy, że mamy do oceny towar ser szwajcarski.

Rachunek opiewa:

82 kg. sera szw. po cenie kupna Zł. 6.— za kg. = Zł. 492.—. Praktyka ustaliła na tym towarze przeciętnie na zanik wskutek wysychania, na przewagę i skrawki od ogólnej wagi 5%, co czyni 4 kg. Teraz kalkulujemy cenę sprzedażną 1-go kg. sera.

Na pokrycie kosztów własnych plus pewien zysk liczymy 30%.

A więc cena sprzedażna 1-go kg. sera równać się będzie:

Zł. 492.— + 30% = Zł. 639.60.

Zł. 639.60 : 78 kg. = Zł. 8.20.

Obciążamy przeto sklep do obrachunku za 78 kg. sera po zł. 8.20

sumą zł. 639.60.

Na wszystkie rodzaje towarów są opracowane przez szereg spółdzielni specjalne tablice, które wskazują na zasadzie doświadczenia normy procentowe ustępstw, udzielanych sklepom przy oddawaniu towarów drogą zmniejszenia odpowiedniej ilości sprzedażnej.

Niektóre spółdzielnie w celu uproszczenia sprawy, dla wyrównania tych różnic robią ogólne ustępstwo od całego obrotu.

Taki uproszczony sposób w żaden sposób nie można przyznać zadowalającym i zalecać jego zastosowanie w praktyce.

Określić zgóry przeciętny procent straty wprost jest rzeczą niemożliwą, albowiem ten zależy od bardzo wielu przyczyn, różnorodnych dla różnego rodzaju towarów i wciąż zmieniających się warunków handlowych.

Niekiedy, zwłaszcza mało praktyczni zarządcy spółdzielni, lub młodzi buchalterzy próbują zaprowadzić t. zw. obrachunek gatunkowy (ilościowy), chcąc wiedzieć, ile każdego rodzaju towarów oddano do sklepu i ile tegoż towaru sprzedano.

Praktyka ustaliła, że sposób ten obrachunku towarów w sklepach spożywczych okazał się zupełnie nieodpowiednim.

A przeto zainteresowanym w racjonalnym obrachunku towarów nie radzę czynić nowych w tym celu eksperymentów, lecz poprostu zaczynać od prawidłowego zaprowadzenia obrachunku towarów według cen sprzedażnych, t. j. obrachunku wartościowego, sumarycznego, pg. wzoru przeze mnie praktykowanego.

ST. GRZEGORZEWSKI.

KLASYFIKACJA I SYMBOLIZACJA

(Streszczone tłum. artykułu p. Jacques'a Beaumont'a z *„Mon Bureau"*).

Mało zajmujemy się zagadnieniem klasyfikacji i symbolizacji. A jednak bez poznania wszystkich czynników składowych nie można myśleć o organizacji przedsiębiorstwa, a do tego konieczna jest klasyfikacja.

Poza tem dla kierowania każdym przedmiotem, dla uniknięcia omyłek i nieporozumień, należy używać sposobów prostych, a takiemi są symbole, które w sposób ścisły i łatwo zrozumiały zastępują całe instrukcje słowne.

M. C. Bertrand Thomson w pracy „System" wyłożył swoje poglądy na te dwa zagadnienia i, dla zapoznania czytelników, podajemy ogólne ich streszczenie.

Klasyfikacja

Każda klasyfikacja składa się z dwu kolejnych czynności, temi są:

1-o. *Analiza*, t. j. ustalenie listy przedmiotów, czy operacji do klasyfikacji, co pozwala na wybranie i odrzucenie balastu, który jest bez znaczenia.

2-o. *Synteza*, t. j. grupowanie najkorzystniejsze dla osiągnięcia zamierzonego celu.

Zasadą jest grupowanie przedmiotów podobnych i oddzielanie ich od przedmiotów różniących się, ale analogje i różnice zależą od punktu zapatrywania się na przedmiot. Np. ołówek czerwony i niebieski w dziale rysunkowym fabryki winny być rozdzielone, jeżeli je się klasyfikuje pg. ich użyteczności, ponieważ dają kolory różne. Naodwrót muszą być złączone w jedną grupę, jeżeli się klasyfikuje z punktu widzenia kosztów własnych, gdyż ich koszt jest niezależny od koloru; obce więc ołówki schodzą się w jednej pozycji jednego działu kosztów ogólnych.

Symbolizacja.

Po dokonaniu klasyfikacji, należy oznaczyć każdy przedmiot symbolem. Kwestję tę rozwiązali pp. Taylor, Barth i Thompson, którzy stawiają trzy warunki należytej symbolizacji, a te są:

1-o. *Prostota*. — Używa się liter, których kolejność w symbolu wskazuje na stopień klasyfikacji. Cyfry używane są dla oznaczenia ścisłego rozmiaru, wysokości, numeracji, tej ostatniej używa się dla oznaczenia identycznych przedmiotów, np. maszyn jednego rodzaju, rozstawionych w różnych punktach zakładu.

2-o.*Łatwość zapamiętania.* — Litery wybiera się w ten sposób, aby łatwo było je zapamietać: bierze się pierwszą literę słowa lub głoskę najdźwięczniejszą.

3-o. *Rozciagliwość.* — Klasyfikacja, która obiełą pewną ilość przedmiotów w danej chwili, winna być możliwa do dalszego rozszerzenia, gdy ilość i jakość przedmiotów się zmieni przez rozwój przedsiębiorstwa. Ten warunek będzie spełniony przy użyciu 24 liter alfabetu, z których tylko kilku używa się dla oznaczania działów przedsiębiorstwa, reszta pozostaje do dyspozycji dla nowootwieranych działów.

Jako przykład symbolistyki przytoczymy symbole, używane w korespondencji spółki telefonicznej.

Pierwszy podział:
A) Abonenci.
F) Finanse.
K) Konstrukcje.
R) Robotnicy.

Drugi podział: K (Konstrukcje).
KA) konstrukcja aparatów.
KC) konstrukcja kabli.
KB) konstrukcja budynków.

Trzeci podział do KB (konstrukcja budynków).
KBP) pertraktacje.
KBN) nowe budynki.
KBZ) zakup terenów.

Czwarty podział do KBN (nowe budynki).
KBND) pokrycie dachu.
KBNM) mularskie roboty.
KBNO) ogrzewanie.
KBNS) światło.

Piąty podział do KBNS (światło).
KBNSE) elektryczność.
KBNSG) gaz.
KBNSN) nafta.

Szósty podział do KBNSE (instalacja światła elektrycznego)
KBNSEL) lampy.
KBNSEP) przewodniki.
KBNSEI) izolacje.
KBNSEŻ) żarówki.

Nakoniec symbol KBNSEŻ (16) oznacza instalację lampy o żarówce 16 świec.

System symbolizacji literowej, proponowanej przez Taylora i Bartha, jest b. interesujący i znalazł zastosowanie w wielu fabrykach.

Jednakże duży zastęp osób woli symbolizację numerową. Dla porównania obu systemów przedstawiamy przykład symbolizacji przy klasyfikacji, jak wyżej przytoczyliśmy.

Pierwszy podział:
1. abonenci,
2. różne,
3. finanse,
4. konstrukcje,
5. robotnicy.

Drugi podział do 4 (konstrukcje).
41. konstrukcje aparatów,
42. konstrukcje kabli,
43. konstrukcje nieruchomości.

Trzeci podział do 43 (konstrukcje nieruchomości)
431. utrzymanie nieruchomości,
432. nowe budynki,
433. kupno telefonów.

Widzimy więc, że system cyfrowy jest bez granic rozciągliwy, ma też zaletę, że symbol można wyszukać na tablicy symboli.

Np. co oznacza symbol KBNSE I. Trzeba najpierw zajrzeć do działu K, a później stopniowo do poddziałów B, N, S, E. Przy symbolice numerowej możemy oznaczyć izolacje elektryczne numerem 322, 223, którą to liczbę w tablicy rozdzielczej znacznie łatwiej znaleźć. Dodajmy, że liczby równie łatwo się pamięta, jeżeli nawet nie łatwiej, niż litery. Wielu urzędników znaczą numery teczek wszystkich korespondentów.

Jakąkolwiek zastosujemy metodę, klasyfikacja dobrze ujęta odda usługi nieocenione. Dlatego też nigdy nie będzie stracony czas, poświęcony ustaleniu planu klasyfikacyjnego.

Przełożył JANUSZ GRABIŃSKI.

BUCHALTERZY-RZECZOZNAWCY W DANJI

W n-rze poprzednim zamieściliśmy tekst, ogłoszonej w dniu 15 kwietnia b. r. za Nr. 124, ustawy o „autoryzowanych przez państwo rewidentach". W n-rze niniejszym, stosownie do zapowiedzi, podajemy niżej przepisy wykonawcze, dotyczące egzaminów dla kandydatów na „autoryzowanych przez państwo rewidentów".

PRZEPISY,

dotyczące egzaminów dla autoryzowanych przez państwo rewidentów w Danji.
(ogłoszone w dn. 25 czerwca 1930 r.).

Niniejszem ustala się następujące przepisy egzaminacyjne dla rewidentów autoryzowanych, przewidziane postanowieniami § 2-go ustawy z dnia 15 kwietnia 1930 r. za Nr. 124.

§ 1.

Egzamin dla autoryzowanych przez państwo rewidentów składa się z części teoretycznej oraz praktycznej. Nikt nie może zgłosić się na egzamin praktyczny, nie złożywszy poprzednio egzaminu teoretycznego. Od egzaminu teoretycznego, z wyjątkiem jednak egzaminu teoretycznego z działu techniki rewizyjnej, mogą być zwolnieni ci, którzy zdali całkowicie państwowy egzamin prawniczy, lub też egzamin o nauce państwowości, albo też jaki inny egzamin ustalony przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu, a zalecony przez Komisję Rewizyjną. (Porównaj § 5-ty.)

§ 2.

Część teoretyczna.

Obejmuje ona następujące przedmioty:
a) Ogólne zasady ekonomji gospodarczej.
b) Ogólne prawo handlowe i morskie.
c) Technika rachunkowości.
d) Technika rewizyjna.
Powyższe działy obejmują:

Pod a) z ekonomji gospodarczej: Egzaminowany powinien w ogólnych zarysach posiadać wiadomości oraz móc wyjaśnić: rozwój gospodarczy, mianowicie w czasach nowszych, znaczenie i stan poszczególnych zawodów, ukształtowania organizacyjne przedsiębiorstw (jak spółek handlowych, komandytowych trustów, karteli); okoliczności i warunki wpływające na kształtowanie się cen towarów, oraz mające wpływ na płace robotnicze i stopę procentową; ustawodawstwo socjalne; cele handlu międzynarodowego; wahania się konjunktur; bankowość; zasady i podstawy kredytu, istotę pieniądza; przepisy na giełdzie i operacje giełdowe, warunki kupna oraz warunki płatności; transporty towarów na lądzie i morzu oraz formy i rodzaje ofrachtowań: komory celne, tranzyt, kredyt pod zamagazynowanie, składowanie bezpłatne; traktaty handlowe i morskie, ubezpieczenia; ustawodawstwo podatkowe.

b) Ogólne prawo handlowe i morskie. Egzaminowany winien być dobrze obeznany ze wszystkiemi dokumentami, jakie w życiu handlowem mają zastosowanie, oraz znać ustawę, w związku z tymi dokumentami wydaną, jak również przepisy prawne, dotyczące księgowości i postępowania rewizyjnego. Dla trafnej oceny skutków i wyników, jakie mogą mieć dla danej sprawy zaszłe okoliczności, winien egzaminowany posiadać ogólną znajomość prawodawstwa, tyczącego się: niepełnoletności, ustosunkowania majątkowego małżeńskiego, dziedziczenia spadków, umów spadkowych, testamentów, przyczyn, wywołujących unieważnienie sporządzonych umów, rodzajów pełnomocnictw (dotyczących sprzedaży komisowej, pełnomocnictw dla ajentów, przedstawicieli i t. p.), praw i obowiązków osób zajętych w handlu, weksli, czeków, wyciągów kontokorentowych, kaucji, ubezpieczeń, depozytów, pożyczek, umów (konosamentów), zakupu i sprzedaży (przewłaszczenia), hipotek, czynszów dzierżawnych z nieruchomości (w tem przepisy prawa upadłościowego), prawa zastawu, prawa spółek (z dokładną znajomością prawa o spółkach akcyjnych), prawa upadłościowego, ustawy o przepisach podatkowych (podatki pośrednie, jak i bezpośrednie oraz komsumcyjne). Pozatem winien egzaminowany być zaznajomiony z ogólnemi zasadami prawa karnego za fałszerstwa i oszustwa.

c) Technika rachunkowa.

Wymagana jest znajomość rachunkowości, jaką przewiduje dla absolwentów państwowy egzamin handlowy, a ponadto należy złożyć egzamin:

1) z metod i systemów buchalteryjnych, stosowanych w życiu handlowem;

2) z rodzajów i form zestawień bilansowych, z podaniem charakterystyki zasadniczych kont dla poszczególnych dziedzin gospodarczych, jak: rolnictwa, żeglugi, bankowości, ubezpieczeń, przemysłu i handlu.

d) Technika rewizyjna.

1) Wskazanie metod stosowanych do ustalania wyniku likwidacyjnego danego przedsiębiorstwa, jego dochodowości, solidności i t. p. okoliczności. 2) Wyszczególnienie metod, przyjętych w praktyce dla skontrolowania codziennych księgowań i bilansów rocznych ze wskazaniem ich celowości. 3) Zadania, dotyczące zagadnień niniejszego działu należy sformułować ustnie i pisemnie.

§ 3.

Dział praktyczny.

Celem udokumentowania swych uzdolnień ma egzaminowany rozwiązać cztery zadania, zadane mu przez Komisję Egzaminacyjną. Jedno lub dwa z tych zadań może egzaminowany, na własne życzenie, zastąpić przez złożenie jednego lub kilku sprawozdań o wykonanych w swej praktyce zawodowej pracach buchalteryjno-rewizyjnych.

Sprawozdania mają obejmować następujące działy:

a) Organizację księgowości, lub krytykę takiej organizacji;

b) Bilanse likwidacyjne i upadłościowe;

c) Bilanse podatkowe;

d) Rewizję bilansów, krytykę bilansów, krytykę przeprowadzonej rewizji bilansu.

Do każdego sprawozdania należy dołączyć takie załączniki, na których zasadzie Komisja mogłaby wyrobić sobie dokładny sąd o wykonanych opracowaniach, ponadto wymagane jest zaświadczenie, stwierdzające, że złożone prace wykonane były bez cudzej pomocy. Następnie do każdego opracowania należy dołączyć referat, wyjaśniający sposób wyrozumowania właściwego zadania z wykazaniem tych przyczyn natury praktycznej, które wywołały ewentualne jego ograniczenie.

Ażeby sprawozdania mogły się stać przedmiotem decydujących rozważań, wypadnie egzaminowanemu złożyć w terminie określonym wymagane przez Komisję wyjaśnienia uzupełniające.

Po zbadaniu i rozważeniu przez Komisję złożonych sprawozdań i prac wypadnie jeszcze kandydatowi odpowiedzieć i na te pytania, które zada Komisja na egzaminie ustnym.

§ 4.

O c e n a.

Stopnie przy egzaminie są następujące. 0, 2. 3, 4, 5 i 6. Dla teoretycznej części służą 4 stopnie, mianowicie stopień ogólny za ustny i pisemny egzamin poszczególnych części. Do zdania egzaminu wymagane jest 15 punktów, przyczem żaden stopień nie może być niższy od 2. Dla części praktycznej przeznacza się 5 stopni, mianowicie jeden stopień za każde sprawozdanie i jeden za ustny egzamin. Stopnie są ustalone po odbyciu egzaminu ustnego. Do zdania egzaminu wymagane jest przynajmniej 18 punktów, przyczem żaden z otrzymanych stopni nie może być niższy od 2.

§ 5.

Komisja Rewidentów.

Egzaminowanie autoryzowanych przez państwo rewidentów odbywa się przed Komisją, składającą się z 7-u członków, mianowanych przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu. Minister obiera jednego z członków na przewodniczącego na okres 5-letni, pozostali członkowie wybierani są na trzy lata, tak, że rok rocznie ustępuje dwóch członków.

Wrazie nieczynności jednego z członków, Minister określi, jak należy uzupełnić skład Komisji.

Komisja powołuje do pomocy sobie asystenta oraz sekretarza.

§ 6.

Egzaminowanie.

Kto zamierza stawić się do egzaminu na autoryzowanych przez państwo rewidentów, winien złożyć na ręce Komisji pisemne podanie z dołączeniem: metryki urodzenia, świadectwa kwalifikacyjnego oraz zaświadczenia, stwierdzającego odbycie 3-letniej pracy u autoryzowanego przez państwo rewidenta, względnie odpowiedni dowód, zwalniający go od tego wymogu. (Patrz § 2, 2 ustęp ustawy Nr. 124 z dn. 15 kwietnia 1930 roku.)

§ 7.

Część teoretyczna egzaminu odbywać się będzie w listopadzie każdego roku, a po raz pierwszy w 1931 roku, jeżeli przed 1 sierpnia nie wpłynie przynajmniej 5 zgłoszeń do egzaminu.

§ 8.

Egzamin pisemny, dotyczący części praktycznej, odbędzie się w maju lub czerwcu każdego roku, a po raz pierwszy w 1931, ustny zaś przed 1 października.

Ewentualne sprawozdania należy przesłać Komisji przed 1-szym lutego. Bez zezwolenia Komisji nie może być egzaminowany ten, kto nie zdał, lub też nie skończył, a w następstwie ponownie do egzaminu się zapisał, złożyć do oceny te same opracowania, które były złożone przy 1-szym egzaminie.

§ 9.

Nikt nie ma prawa po upływie 5 lat od chwili zdania egzaminu teoretycznego, zgłosić się do złożenia egzaminu z części praktycznej, o ile nie uzyska w tym celu specjalnego zezwolenia Ministra Handlu i Przemysłu.

Jeżeli egzaminowany nie zdał, lub też nie ukończył egzaminu z części praktycznej, to nie będzie mógł wcześniej, jak dopiero po upływie 2 lat zgłosić się ponownie do egzaminu. Minister Handlu i Przemysłu władny jest, za wstawiennictwem Komisji, zezwolić kandydatowi, który z powodu choroby, lub też innych od niego niezależnych okoliczności, nie mógł ukończyć egzaminu, na ponowne stawienie się do egzaminu — przed upływem wspomnianego terminu.

§ 10.

Egzaminują albo członkowie Komisji, albo też osoba do tej czynności przez Komisję wybrana.

Ocenę wyniku egzaminu części teoretycznej uskuteczniają 3 członkowie Komisji, lub też obrany egzaminator, łącznie z 2 członkami Komisji.

Natomiast ocena z części praktycznej odbywa się na posiedzeniu Komisji.

§ 11.

Opłata od wpisu na listę egzaminacyjną, tak za udział praktyczny, jak i teoretyczny, wynosi po Kr. 30.—.

§ 12.

Po całkowitem zdaniu egzaminu otrzymuje kandydat dyplom autoryzujący, oraz świadectwo z wyka-

zaniem uzyskanych stopni, wydane przez Komisję Egzaminacyjną.

Postanowienia tymczasowe.

§ 13.

Kandydaci, którzy zdali egzamin z części teoretycznej wlg. dotychczas obowiązujących przepisów, mogą zgłosić się do końca stycznia 1930 r. na egzamin z części praktycznej, drogą nadesłania, jak dotychczas, 4 sprawozdań. Jeżeli uzyskali zwolnienie od egzaminu ustnego na zasadzie postanowień § 2, ust. 3, wówczas, w myśl brzmienia § 14, składają tylko egzamin z części praktycznej.

§ 14.

Osoby, które uzyskały zwolnienie z egzaminu teoretycznego w myśl § 2 ust. 3, muszą jednak rozwiązać 2 zadania z części praktycznej, zadane im przez Komisję, z których jedno można zastąpić przez sprawozdanie, określone paragrafem 3. Po rozpoznaniu przez Komisję nadesłanych opracowań, kandydat winien na egzaminie ustnym odpowiedzieć na pytania, jakie mu zada Komisja.

Kandydaci, którzy, w myśl niniejszych postanowień, zdali całkowicie egzamin, otrzymają dyplom o autoryzacji, oraz świadectwo z oznaką „zdał".

§ 15.

Ustalone dla egzaminu wlg. paragrafu 8 terminy i okresy mają zastosowanie do tych kandydatów, którzy się zgłaszają do egzaminów w myśl § 2 ust. 3, przyczem egzaminy dla nich odbędą się przed upływem bieżącego roku, o ile przed 1 października wpłynie przynajmniej 5 zgłoszeń wraz ze sprawozdaniami, lub też jeżeli odpowiednia ilość kandydatów zgłosi swe prośby o przyjęcie.

§ 16.

Niniejsze postanowienie wchodzi w życie natychmiast.

Tłumaczył JAN REICUG.

TEMATY DO DYSKUSJI

Zamieszczamy artykuł niniejszy, prosząc Szanownych Czytelników o wypowiedzenie swoich uwag. Chętnie je zamieścimy.

1) Firma, nie mogąc otrzymać od swego klienta należności w sposób polubowny, postanawia zaskarżyć go do sądu. Zachodzi tylko szkopuł, że firma prowadziła rachunkowość chaotycznie i sporządzenie wyciągu z własnych ksiąg nasuwa wielkie trudności. Przed samem jednak zerwaniem firmie udało się otrzymać od klienta (w celu uzgodnienia rachunków) dokładny wyciąg swego rachunku z jego ksiąg i, rezygnując z nieznacznej, na swoją niekorzyść, różnicy, firma postanawia skarżyć dłużnika na podstawie jego własnego wyciągu. Wyciąg jest podpisany przez dłużnika pod pieczątką firmową. Czy firma może wyprocesować swoją należność na podstawie wyżej omówionego wyciągu dłużnika?

Mojem zdaniem tak, gdyż wyciągiem swoim dłużnik przyznaje się do dłużnej sumy, może zachodzić tylko pytanie, czy ją zapłacił. Adwokat jednak firmy (powódki) twierdził, że wyciąg dłużnika nie jest miarodajny i zażądał wyciągu z ksiąg firmy skarżącej. Czy słusznie?

2) Spólnicy spółki z ogr. odp., która znalazła się pod bilansem w tym stopniu, że musi przejść w stan likwidacji, posiadają pewne wierzytelności w spółce i postanawiają zrzec się ich, aby w ten sposób pokryć straty i utrzymać istnienie firmy. Czy będzie to aktem darowizny, od której obowiązuje specjalny podatek? Podobno urzędy skarbowe stoją właśnie na stanowisku, że to jest darowizna, a nie pokrycie strat. Zdaje mi się, że nie mają racji ani życiowej, ani formalnej.

3) Istniejąca już przedtem firma zakłada książki w środku roku. Inwentarz sporządzony — dajmy na to — na 1 maja, wykazuje czysty majątek firmy w sumie 30.000 zł. Wśród aktywów figuruje należność 10.000 zł. z tytułu robót, wykonanych, oczywiście, w okresie przedinwentarzowym. 15-go maja, czyli w okresie poinwentarzowym, firma otrzymuje spóźniony rachunek od dostawcy na 5.000 zł. za materjały, zużyte do wykonania tej właśnie roboty, z której tytułu znajduje się w aktywach poinw. suma 10.000 zł. Rozumując, że suma 5.000 zł. tylko przez przeoczenie nie była podana do pasywów, i że wskutek tego kapitał firmy był w inwentarzu błędnie wyprowadzony, bo po doliczeniu do pasywów tych 5.000 zł. wyraził się w sumie 25.000 zł., nie 30.000 zł., uznałem za słuszne zaksięgowanie pow. r-ku w ten sposób:

W-n Kapitał.
Ma Dostawcy.
X... za r-k z dn. 15.5 na materjały, dostarczone i zużyte w okresie przedinwentarzowym . . . . Zł. 5.000

Tymczasem szef mój, dobry buchalter, upierał się, aby sumą tą obciążyć r-k eksploatacji, kierując się w tym sporze jedynie zasadami buchalterji. Po czyjej stronie racja?

4) Wskutek bankructwa interes przechodzi w stan likwidacji i pozostaje dłużnym: pracownikom 1.000 zł., Kasie Chorych 10.000 zł., Skarbowi za podatki 15.000 zł. i wierzycielom kupieckim 50.000 zł. Razem 76.000 zł. Aktywa wynoszą 15.000 zł. Płynnych funduszów niema. Firma zapewniała pracowników do ostatniej chwili, że dostaną swoje, wreszcie i na nich machnęła ręką. W jakiej kolejności i w jakiej wysokości powyższe pretensje podlegają uregulowaniu? Czy pierwszy jest pracownik, czy też Skarb Państwa? Dla wszystkich i tak nie wystarczy.

5) Czynni członkowie zarządu spółki z ogr. odp. pobierają pensje, dajmy na to po 800 zł., księgowane każdomiesięcznie. Interes idzie źle i spólnicy nie podnoszą swych pensji, a tem samem nie płacą od nich podatku dochodowego od uposażeń wychodząc z założenia, że ten uiszcza się tylko po dokonaniu wypłaty wynagrodzenia (w 7 dni). Interes idzie coraz gorzej i spólnicy nietylko nic nie podnieśli na poczet swoich pensji, ale potracili nawet swoje wkłady. Bilans wykazuje straty również bez obciążenia kosztów handlowych za pensje spólników.

W tym stanie rzeczy zjawia się rewident skarbowy i podciąga do opodatkowania księgowane (ale nie wypłacone) pensje spólników, aczkolwiek „prywatnie" przyznaje, że wierzytelność jest beznadziejna.

Stąd, oczywiście, pretensja do buchaltera, że księgował pensje, choć czynił to w porozumieniu z zarządem. Formalnie, spólnicy sprawę przegrywają. Piszę zaś o tem gwoli przestrodze, że w podobnych przypadkach pensje należy w końcu roku wystornować, o ile, rozumie się, i bez tego obciążenia bilans wykazałby straty.

at.

W SPRAWIE RACHUNKOWOŚCI W ZWIĄZKACH KOMUNALNYCH

Kwestjonarjusz, rozesłany niedawno przez Zarząd Związku do poszczególnych Związków Komunalnych, nasunął mi myśl wypowiedzenia się w tej sprawie wogóle, a w szczególności w kwestji dyskusji, prowadzonej na łamach „Buchaltera Polskiego", dotyczącej „gotówkowego", lub „niegotówkowego" wykonania budżetu.

Dziwi mnie, iż wciąż mówi się o rachunkowości w Związkach Komunalnych, jako o rzeczy trudnej do pokonania, że utożsamia się wykonanie budżetu z bilansem. Dziwną zwłaszcza wydaje mi się dyskusja w sprawie „czysto gotówkowego" wykonania.

Przecież samorząd, jako instytucja, istnieje już od setek lat, a 11 lat w Polsce Niepodległej, było już więc dość czasu na skrystalizowanie określonego zdania co do systemu buchalterji w samorządach.

Sama zaś buchalterja, jako nauka, również istnieje od setek lat i w swojem założeniu przewiduje wszelkie formy księgowości.

Sprawa budżetów tak samo nie jest nowa, gdyż nietylko samorządy gospodarują na podstawie budżetów, lecz prawie wszystkie poważniejsze instytucje i przedsiębiorstwa prywatne.

Nigdzie jednak budżet nie jest rzeczą tak ważną, jak to przyjęte jest w samorządzie polskim, wszędzie bowiem budżet jest rzeczą odrębną, służącą do celów statystycznych i t. p.

W żaden zaś sposób nie można porównywać wyniku bilansu z wynikiem budżetów.

Budżet tak samo mógłby być nazwany, a może nawet szczęśliwiej, „planem gospodarczym".

Jest on już dlatego planem gospodarczym, że zawiera w sobie nietylko definitywne wydatki i dochody danej instytucji, lecz również spłatę długów, inwestycje, nabycie różnych przedmiotów trwałych, — przewiduje: zaciąganie pożyczek, sprzedaż majątku, wyniki działalności poszczególnych przedsiębiorstw, podległych temu Związkowi i t. p. Jest to zatem zestawienie różnych cyfr i danych, bez podziału na majątkowe i administracyjne.

Wyobraźmy sobie np., że budżet pewnego Związku zamknął się w wydatkach sumą miljona złotych, w tem sto tysięcy złotych z tytułu spłaconych długów, a po stronie dochodów administracyjnych sumą złotych 950.000, stanowiących wpływy czysto administracyjne, jak: podatki, opłaty i t. p.

W tym przypadku mamy niedobór budżetowy w wysokości złotych 50.000, bilansowo zaś otrzymujemy zmniejszenie się pasywów o zł. 50.000 i tem samem takąż nadwyżkę.

Wynik bilansowy jest zatem zupełnie w odwrotnym stosunku do wyniku budżetowego. Jakiż więc ma sens mówienie o nadwyżkach i niedoborach budżetowych, kiedy one absolutnie nic nie oznaczają?

Albo inny przykład: budżet wykonano w wydatkach sumą miljona złotych, w dochodach zaś sumą złotych 1.200.000, dochody jednak zawierają w sobie wpływy z tytułu zaciągniętej pożyczki długoterminowej w wysokości złotych 200.000, a niedobór bilansowy w sumie złotych 100.000.

Wszelkie utożsamianie wykonania budżetu z bilansem jest mylne i powinniśmy od tej zasady bezwarunkowo odstąpić.

Dla celów statystycznych podajemy wykonanie budżetu w tym stanie, w jakim było ono uskutecznione, buchalterję zaś i bilans musimy prowadzić na ogólnych zasadach, w kodeksie handlowym dla prawidłowej buchalterji przewidzianych. Wtedy odpada wszelka dyskusja i pozostaje zasada ścisłego przestrzegania prawideł rachunkowości podwójnej.

Dyskusja może się odbyć tylko na temat form tej buchalterji: włoska, amerykańska, czy przebitkowa. Ale w tym przypadku jest ona zbędna, ponieważ należy dostosować buchalterję do potrzeb danego Związku i ustalenie jednego schematu jest niemożliwe.

Niemożliwe już dlatego, że rozwój poszczególnych związków nie jest jednakowy, że rozmiar i ilość pracy nie są te same; inowacje w buchalterji, stosownie do potrzeb danego ciała, należy pozostawić wyłącznie odpowiedzialnemu buchalterowi, który, oczywiście, winien odpowiadać swemu przeznaczeniu.

Jeżeli ustalimy, że buchalterji nie należy utożsamiać z wykonaniem budżetów, to jednak, wobec konieczności złożenia, oprócz bilansu, sprawozdania z wykonania budżetu, pozostaje kwestja, jak to wykonanie ma być podane: gotówkowe, czy bezgotówkowe?

Lecz i tu, z punktu widzenia fachowego, rozstrzygnięcie znajdziemy bardzo prędko, gdyż nie ulega wątpliwości, że sumy, wykazane w wykonaniu budżetowem, przy odpowiednich pozycjach, winny ściśle odpowiadać sumom ksiąg głównych, względnie pomocniczych, przeto nie mogą być czysto gotówkowe, ponieważ buchalterja z zasady operuje również pozycjami memorjałowemi, które w każdej prawidłowej buchalterji są nie do uniknięcia.

Z tego wynika, że wykonanie budżetu musi zawierać i koszta, za dany okres poniesione, chociaż nie opłacone, a figurujące na r-ku dłużników i wierzycieli.

Wobec wyrażonego, winniśmy ostrzec stanowczo, że buchalterja magistratów winna być prowadzona na zasadach rachunkowości kupieckiej, z zachowaniem jednak obok tego, jeszcze jednej książki, względnie ewidencji ubocznej, tak zw. „wykonania budżetu", celem umożliwienia Zarządowi Związku wyliczenia się przed Radą Miejską i Władzą Nadzorczą nietylko bilansem i r-kiem strat i zysków, lecz i t. zw. „sprawozdaniem z wykonania budżetu", jako ilustrującem zastosowanie się zarządu miasta do ułożonego i obowiązującego budżetu oraz do uchwał powziętych w tej sprawie.

Cięży jeszcze na buchalterze i na poszczególnych kierownikach wydziałów obowiązek dopilnowania nie-

przekroczenia kredytów budżetowych, wzgl. przekroczenia tychże tylko w wypadkach nagłych, dostatecznie uzasadnionych.

Musimy przeto stwierdzić, że niema terminu, w sensie fachowym, „rachunkowości komunalnej", gdyż jest to ta sama rachunkowość z zachowaniem pewnej odrębności, co jednak praktykuje się w każdem przedsiębiorstwie, gdyż pomiędzy jednem, a drugiem przedsiębiorstwem istnieje zawsze odrębność, wynikająca z konieczności prowadzenia jednej lub kilku specjalnych ewidencji, zależnie od potrzeb danego przedsiębiorstwa.

Tak samo musimy ustalić, że wyrazy „nadwyżka budżetowa", lub „niedobór budżetowy", jako termin buchalteryjny nie istnieją, jest to termin dla statystyków, a nie dla buchalterów. Jako tacy wiemy o nadwyżkach *bilansowych* lub niedoborach *bilansowych*.

Dla nas „świętością" jest bilans, jest księga inwentarzowa, nie zaś budżet, którego ułożenie jest nieraz wynikiem różnych kombinacji gospodarczych, a nawet politycznych.

Do budżetu możemy się ustosunkować tylko w takim stopniu, w jakim się ustosunkowują wszędzie nietylko w samorządach.

I. JERUZALIMSKI
Buchalter Magistratu
m. Brześnia n/Bugiem.

Przyp. Red. Na tym artykule kończymy dyskusję na temat „gotówkowego czy kredytowego wykonania budżetu". Sprawę tę, zdaniem naszem, rozwiąże jedynie dokładne sprecyzowanie pojęcia „budżetu" z podziałem tegoż na eksploatacyjny i majątkowo-inwestycyjny z wyłączeniem z budżetu eksploatacyjnego (zwyczajnego) wpływów oraz wydatków, związanych z substancjami majątkowemi. W sprawie pojęć „budżetu" i „wykonania budżetu" zamieścimy specjalny artykuł w jednym z najbliższych numerów.

WYROK NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

KARY ZA ZWŁOKĘ PODLEGAJĄ ODLICZENIU OD DOCHODU PODATKOWEGO.

Przedmiotem sporu jest kwestja, czy odsetki (kary za zwłokę) podlegają odliczeniu od zysku bilansowego w myśl art. 10 punkt 5 ustawy o państw. podatku dochodowym, czy też nie.

W tym względzie Najwyższy Trybunał Administracyjny podzielił pogląd, wyrażony w skardze, wychodząc z następujących założeń.

Według wspomnianego przepisu prawa, od ogólnego dochodu należy odliczyć bezpośrednie podatki państwowe i samorządowe, przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne, oraz świadczenia przymusowe innego rodzaju na cele publiczne z wyjątkiem, wyliczonych w tym punkcie art. 10 ustawy, podatków i danin, między innemi państwowego podatku dochodowego. Niepotrącalność tego ostatniego podatku jest zatem jednym z wyjątków od reguły, wypowiedzianej w tym przepisie prawa i stanowiącej, że bezpośrednie podatki i przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne należy odliczyć od ogólnego dochodu.

Zważywszy przeto, że wspomniany wyjątek według ogólnych zasad interpretacji prawa nie może podlegać rozciągłej wykładni i że kary za zwłokę, bez względu na to, od jakiej zaległości podatkowej przypadają, mają swój byt samoistny, oparty na specjalnych przepisach prawnych, co się przejawia przedewszystkiem w tem, że o ich należności, obowiązku uiszczenia, oraz wysokości nie decydują wcale momenty miarodajne dla ustalenia świadczenia podatkowego, lecz zupełnie inne kryterja, mianowicie powstanie zaległości z winy płatnika (art. 1 ustawy z 31 lipca 1924 r.), należało zatem uznać, iż nie są one tak związane ze świadczeniem głównem, od którego przypadają, iżby musiały dzielić jego los, o ile chodzi o normy art. 10 punktu 5 ustawy o podatku dochodowym.

Skoro więc przepis ten wyłącza z odliczeń jedynie pewne rodzaje podatków i danin, przeto wyjątek ten nie obejmuje kar (odsetek), jako ustawowego świadczenia pieniężnego, nie będącego podatkiem w ścisłem tego słowa znaczeniu, wobec czego słuszne jest żądanie płatnika, aby odsetki „quaestionis" były od jej ogólnego dochodu odliczone.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję, jako niezgodną z ustawą. (Wyrok N. T. A. z dn. 15.IX.1930 r. L. Rej. 2397/28.)

B.

PRENUMERATA „Buchaltera Polskiego" wynosi (z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów w Warszawie) kwartalnie zł. 4.50, półrocznie zł. 8.20, rocznie zł. 16. Członkowie Polskiego Zw. Buchalterów-Rzeczoznawców, Buch.-Bilansistów i ich Pomocników otrzymują pismo bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEŃ: połowa strony tytułowej zł. 300.—

	przed tekstem	za tekstem	w treści redakcyjnej
cała strona	zł. 280.—	zł. 200.	zł. 350.—
1/2	150.—	110.—	180.—
1/4	80.—	60.—	100.—
1/8	45.—	35.—	60.—

WPŁATY dla „Buchaltera Polskiego" należy uskuteczniać na konto w P. K. O. Nr. 18686 — Polski Związek Buchalterów Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i ich Pomocników—Warszawa.
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 3. tel. 764-04.

Redaktor i wydawca: *ANTONI JULJAN SZYLLER.*

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warecka 15.